

III. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Buchwissenschaft in Deutschland. Ein Handbuch. Hrsg. von Ursula Rautenberg, Berlin-New York: De Gruyter Saur 2010. Bd. 1: *Theorie und Forschung*, XVI, 602 s.; Bd. 2: *Fachkommunikation, Lehre, Institutionen und Gesellschaften*, XIV, 603–1109 s., ISBN 978-3-11-020036-2

System piśmiennictwa w danej dyscyplinie naukowej jest zawsze dobrym wskaźnikiem jej kondycji — teoretycznej, metodologicznej, organizacyjnej, kadrowej. Miarodajne są zwłaszcza wielkie, fundamentalne dzieła prezentujące dyscyplinę jako całość: wielkie traktaty¹, specjalistyczne encyklopedie, akademickie podręczniki. W literaturze niemieckiej i angloamerykańskiej ukształtowała się od dawna tradycja ‘podręczników’ (*Handbuch*, *handbook*; często też ‘wprowadzenie’ — *Einführung*, *introduction*, *companion*), niepowiązanych bezpośrednio z programami nauczania (te nazywają się ‘*Lehrbuch*’, ‘*school-book*’), rozumianych jako *summa* podstawowej wiedzy z danego zakresu. Można powiedzieć, że taki ‘podręcznik’ jest uwieńczeniem rozwoju dyscypliny, potwierdzeniem jej znaczenia, ważności, „nobilitacją”².

Niemieckie piśmiennictwo naukowe obfituje w rozmaite ‘*Handbücher*’ z dziedzin dotyczących książki, biblioteki (bibliotekarstwa), bibliografii, technik drukarskich, czytelnictwa. Po raz pierwszy jednak, i dopiero teraz, co może nawet z powodu wielkiego dorobku studiów nad książką dziwić, pojawił się podręcznik księgoznawstwa. Redaktor dzieła Ursula Rautenberg wyjaśnia w przedmowie, że „podręcznik [...] powstał ze zrozumienia, iż nadszedł czas, by przedstawić księgoznawstwo i badania księgoznawcze w szerszym kontekście” (t. 1, s. V). W czasach szybkich przemian w świecie mediów taki podręcznik pozwala — pisze dalej — dokonać przeglądu pól badawczych i wyników badań księgoznawczych, służy precyzowaniu badanych problemów, buduje samoświadomość dyscypliny, daje też dyscyplinom sąsiednim ofertę wspólnych badań nad najstarszym piśmiennym medium.

Przygotowanie podręcznika poprzedziły dwie konferencje, które wyznaczyły jego zakres: w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel nt. „Badania księgoznawcze: stan

¹ Paul Otlet w swoim *Traité de documentation. Le livre sur le livre. Théorie et pratique* (Bruxelles: Mundaneum 1934, s. 129) napisał, że: „Une science affirme sa constitution et son autonomie le jour où elle a donné lieu à un traité” („Nauka [= dyscyplina naukowa] potwierdza swoje powstanie i swą autonomię wtedy, gdy zasługuje na traktat”).

² Por. Aloys KLOTZBÜCHER, *Handbuch*, [w:] *Lexikon des gesamten Buchwesens*. [LGB²] 2. Aufl. Bd. 3, Stuttgart: Harrassowitz 1991 s. 346; Arno MENTZEL-REUTERS, *Handbuch*, [w:] *Reclams Sachlexikon des Buches*, Hrsg. Ursula Rautenberg. 2. Aufl., Stuttgart: Philipp Reclam 2003, s. 248–249.

rzeczy i perspektywy” (2006) i w uniwersytecie Erlangen-Norymberga nt. „Koncepcje badań księgoznawczych” (2007). Referaty i dyskusje z obu tych konferencji miały walny udział w przygotowaniu tej publikacji, ale nie jest ona — jak pisze Rautenberg — „syntezą introligatorską” (Buchbindersynthese), lecz „możliwie pełnym podręcznikiem” („ein möglichst abgerundetes Handbuch”) (s. 7).

O zakresie i charakterze recenzowanego podręcznika wiele mówi sama jego struktura — 43 autorów przygotowało 41 tekstów ułożonych w 6 działach: w tomie pierwszym pt. *Teoria i badania* są to: (I) *Księgoznawstwo i medioznawstwo*, (II) *Sprawozdania z badań*, w drugim, zatytułowanym *Nauczanie, komunikacja fachowa i instytucje*: (III) *Komunikacja fachowa i stowarzyszenia fachowe*, (IV) *Badania i nauczanie*, (V) *Biblioteki naukowe i muzea*, (VI) *Bibliofilstwo i sztuka książkowa*.

Przedstawiany tu podręcznik jest rozległe, ambitnie pomyślanym kompendium wiedzy o księgoznawstwie jako wyraziście już ukształtowanej w Niemczech dyscyplinie naukowej. Łączy w sobie wypowiedzi na temat teorii tej nauki i wyniki praktyki badawczej, dydaktykę na poziomie uniwersyteckim, podstawy i ramy instytucjonalne, a także ważne zaplecze wszelkich studiów nad książką — bibliofilstwo wraz ze sztuką książkową. Zrozumiałe, że autorzy poszczególnych części podręcznika, wykorzystując swoje doświadczenia, skoncentrowali się na najlepiej im znanych zagadnieniach i tym samym nie mogli uwzględnić wszystkich dokonań niemieckiego księgoznawstwa. Taki podręcznik nie może być zresztą rejestrem, bibliografią czy bazą danych. Z różnych też względów nie wszystkie pola badawcze współczesnego księgoznawstwa niemieckiego zostały przedstawione. Ursula Rautenberg wymienia (s. 8) jako nieobecne: problematykę edytorską i ilustrację książkową, po części księgarstwo, w tym księgarstwo antykwaryczne (dla którego — w Niemczech! — nie udało się znaleźć autora), a brakujących zagadnień dałoby się wyliczyć więcej, w zależności od rozumienia zakresu księgoznawstwa jako nauki.

Liczący dwieście stron dział teoretyczny (I) zawiera pięć artykułów: *Księgoznawstwo w Niemczech* (Ursula Rautenberg), *Księgoznawstwo jako nauka medioznawcza* (Ulrich Saxer), *Książka w teorii mediów* (Sven Grampp), *Medioznawstwo — Księgoznawstwo* (Helmut Schantze) i *Książka: medium i forma — w perspektywie teoretyczno-paratekstowej* (Georg Stanitzek). Wszystkie one prezentują różne wprowadzające aspekty i sposoby pojmowania książki i nauki o książce, ale wszystkie wychodzą z założenia o potrzebie i korzyściach (płynących z) uznania medioznawczego paradygmatu księgoznawstwa. Stanowisko takie jasno wyraża dominującą dzisiaj, nie tylko w Niemczech, tendencję. Pozwala ona rozwiązywać niektóre problemy teoretyczne i metodologiczne, ale tworzy nowe, gubi też, albo w lepszym przypadku minoryzuje, inne perspektywy badawcze, ukształtowane w długiej tradycji kierunki i powiązania interdyscyplinarne. W niewielkiej recenzji-prezentacji *Podręcznika* — nie sposób obszerniej, i krytycznie, odnieść się do takiego jednostronnego spojrzenia na księgoznawstwo.

Ursula Rautenberg stwierdza: „chcielibyśmy, aby podręcznik ten zapoczątkował dyskusję i przyczynił się do objaśnienia [sytuacji]” (s. 59). Zapewne funkcję taką spełni, chociaż artykuły te — z wyjątkiem tekstu profesor Rautenberg — będąc indywidualnymi, subiektywnymi wypowiedziami ich autorów, odbiegają swoim charakterem od zawartości typowego „Handbuch”, a miejscem ich publikacji mogłyby raczej być wysoce fachowe czasopisma.

Za najważniejszy w opisywanym dziele uważam tekst Ursuli Rautenberg pt. *Księgoznawstwo w Niemczech. Wprowadzenie i krytyka*, w którym najpierw została przedstawiona koncepcja i cele podręcznika (tak! tu właśnie, chociaż właściwszym miejscem na takie *preliminaria* byłby wstęp pochodzący spod pióra tej samej autorki), a dalej dopiero znalazła się wypowiedź o podstawowych zagadnieniach teorii książki i księgoznawstwa, właściwych stanowisku badacza niemieckich.

Artykuł przynosi bogaty materiał informacyjny o sytuacji akademickiego księgoznawstwa w dzisiejszych Niemczech; obiektywnym danym towarzyszą niezbędne objaśnienia i oceny krytyczne. Autonomiczny kierunek studiów istnieje obecnie w pięciu uniwersytetach (Monachium, Lipsk, Moguncja, Erlangen-Norymberga oraz Münster) i — formalnie rzecz biorąc — pojawił się w nich dopiero w latach 80. i 90. XX w. Formalnie, bo pod taką właśnie nazwą: *Fach Buchwissenschaft*. Tymczasem uniwersytecka instytucjonalizacja księgoznawstwa w Niemczech rozpoczęła się znacznie wcześniej; najpierw była to honorowa profesura w zakresie *Buch-, Schrift- und Druckwesen* w Uniwersytecie im. Gutenberga w Moguncji (Aloys Ruppel, 1947), a po dwóch latach powołano *Gutenberg-Lehrstuhl* (Katedra Gutenbergowska). W nazwie katedry znajdujemy kolejno *Buchwesen*, *Buchkunde* i dopiero od 1997 r. *Buchwissenschaft* (Institut für Buchwissenschaft). W kształtowaniu się koncepcji księgoznawstwa jako kierunku studiów wyższych wybitną rolę odegrały katedry bibliotekoznawstwa uniwersytetów w Berlinie (NRD) i w Kolonii, a także wyższe szkoły zawodowe (*Fachhochschulen*) o profilu bibliotekarskim (zwłaszcza w Hanowerze, Kolonii i Stuttgarcie). Wyjaśnić tu trzeba, że autorka nie stawiała sobie zadania przedstawienia szczegółowej historii niemieckiej nauki o książce w wyższych uczelniach i w innych instytucjach, w koniecznym skrócie natomiast przekonująco pokazała kwestie najważniejsze i dominujące tendencje, kierując poprzez przypisy i bibliografię załącznikową do dalszej literatury.

Zaskoczeniem, ale i satysfakcją jest, szczególnie dla piszącego te słowa, że Ursula Rautenberg, opisując sytuację księgoznawstwa w Niemczech, tak wiele miejsca poświęciła prezentacji „polskiej szkoły bibliologicznej” (część 2.3.1. artykułu zatytułowanego *Krzysztof Migoń und die „Polnische bibliologische Schule”*, s. 21–30). Opierała się głównie na niemieckim przekładzie mojej książki *Nauka o książce. Zarys problematyki* (1984) wydanym w 1990 r. pt. *Das Buch als Gegenstand wissenschaftlicher Forschung. Buchwissenschaft und ihre Problematik* w serii „Buchwissenschaftliche Beiträge aus dem Deutschen Bucharchiv München” (t. 32). Książka ukazała się z inicjatywy Alfreda Świerka, wówczas profesora księgo- i bibliotekoznawstwa w Erlangen, poprzednika Ursuli Rautenberg na tym stanowisku, i — jak się okazuje po latach — odegrała pewną rolę w transmisji myśli bibliologicznej „ze świata” do Niemiec³.

³ Tu należy sprostować pomyłki, które znalazły się na s. 22 recenzowanej książki: Alfred Świerk nie był tłumaczem mojej książki, napisał natomiast wstęp — rekomendację (Geleitwort); autorem przekładu był Andreas Fleischer. W żadnym też razie Alfreda Świerka nie można uważać za ucznia Migonia („Schüler Migoń”); zbieżność (bliskość) naszych poglądów tłumaczy się tą samą „proweniencją naukową”, co Świerk wyjaśnił w wywiadzie dla czasopiśmie „Myosotis”: *Die Wissenschaft vom Buch als Wissenschaft vom Menschen*, Myosotis. Zeitschrift für Buchwesen Mainz (1) 1985, s. 2–6: „Migoń i ja pochodzimy z tej samej szkoły. Jak powiedziałem, studiowałem

Autorka *relata referat*, bo najpierw informuje czytelnika swojego podręcznika o treści książki, którą ceni jako pierwszy obszerny przegląd międzynarodowej literatury księgoznawczej, zwłaszcza wschodnioeuropejskiej, niedostępnej w Niemczech głównie z powodu barier językowych. Dalej rzetelnie prezentuje stanowisko polskiego autora w kwestiach kluczowych dla pojmowania dyscypliny (główne kategorie pojęciowe bibliologii, przedmiot badań, metody, struktura księgoznawstwa, zastosowanie w praktyce systemu książki).

Kształtowanie się koncepcji współczesnej nauki o książce w Niemczech Ursula Rautenberg wiąże przede wszystkim z „kontekstami powstawania księgoznawstwa akademickiego” (s. 14). Istniejący dzisiaj w pięciu uniwersytetach autonomiczny kierunek studiów wywodzi się bowiem z różnych tradycji badawczych i z różnych powiązań interdyscyplinarnych: w Moguncji punktem wyjścia była problematyka Gutenbergowska i inkunabulistyka, w Erlangen nauki pomocnicze historii, w Monachium filologia niemiecka i edytorstwo, w Lipsku organizacja i zarządzanie w księgarstwie, a w Münster teoria literatury i tekstologia. Autorka wymienia jeszcze najmłodszą placówkę księgoznawstwa w niemieckim obszarze językowym — w szwajcarskim St. Gallen, w 2006 r. ulokowaną w instytucie „für Medien- und Kommunikationsmanagement” tamtejszego uniwersytetu, a zbudowaną na koncepcji „nauk o książce” (w liczbie mnogiej — *Buchwissenschaften*!) Ludwiga Delpa. Tam przeniesiono też zbiory i bazy danych założonego przezeń w Monachium *Deutsches Bucharchiv*.

Ursula Rautenberg zauważa wzrost zainteresowania studiami nad książką w ostatnich latach i przypuszcza, że tendencja ta utrzyma się. Tłumaczy ją nowymi perspektywami, jakie stoją przed badaniami księgoznawczymi za sprawą aplikacji nowych pojęć i narzędzi badawczych zaczerpniętych z nauk ekonomicznych, społecznych i komunikacyjnych, zastosowania teorii systemów, specyfiką książki jako środka przekazu w ujęciu semiotycznym.

Najobszerniejszy dział II (czteryście stronic!) zawiera opis sytuacji badawczej w ośmiu obszarach księgoznawstwa, głównie historycznego. Prezentacja tych kręgów problemowych pozwala sądzić, że one właśnie stanowią wedle koncepcji twórców podręcznika najważniejsze pola „*Buchwissenschaft*”, a przynajmniej takie, w których nauka niemiecka od dawna ma największe osiągnięcia. Jednocześnie widać tu wyraźnie wydawniczo-księgarską genezę studiów księgoznawczych w Niemczech. Dwa najobszerniejsze raporty bowiem dotyczą stanu badań nad księgarstwem nakładowym i sortymentowym w początkowym okresie książki drukowanej do końca XVII (Oliver Duntze) oraz od XVIII w. po dziś dzień (Monika Estermann). Dalej, w ujęciu teoretycznym („paradygmaty, koncepcje, teorie”) przedstawione są badania nad cenzurą (Beate Müller), trzy opracowania dotyczą czytania i czytelnictwa: w Średniowieczu (Sonja Glauch i Jonathan Green), w czasach nowożytnych (1450–1850; Alfred Messerli) i we współczesności (Axel Kuhn i Sandra Rühr). Dopełniają tę problematykę oceny badań nad współistnieniem książki rękopiśmiennej i drukowanej w XV i XVI w. (Arno Mentel-Reuters) oraz stosunkowo

wie Wrocławiu. [...] Istnieje coś takiego jak »szkoła polska«, jeśli idzie o teorię księgoznawstwa, a ja sytuuję się w tradycji tej szkoły jako jej, geograficznie ujmując, zachodni eksponent” (s. 6).

nowego kierunku badawczego, który eksploruje książkę jako narzędzie gromadzenia, porządkowania i generowania wiedzy (inspirujący tekst Helmuta Zedelmaiera).

W części III uwagę zwraca najobszerniejsze w podręczniku, 108-stronicowe opracowanie Konrada Umlaufa o opublikowanych w ostatnim dziesięcioleciu podręcznikach i leksykonach księgoznawczych. Umlauf przedstawił je w formie opisowych, a niekiedy i krytycznych, (mini)recenzji. Nie waham się nazwać tego przeglądu wzorcowym: autor informuje, także ocenia i proponuje. Dla czytelnika, nie tylko niemieckiego, tekst ten jest doskonałym wprowadzeniem do fachowej literatury bibliologicznej. Umlauf zauważa wprawdzie, że „brakuje do dzisiaj miarodajnej aktualnej monografii księgoznawczej, która stanowiłaby wstęp do dyscypliny, konsolidowała ją, określała jej stosunek do dyscyplin sąsiednich, wytyczała jej przedmiot i metody” (s. 704), jednak ilość i jakość podręczników, a także piśmiennictwa informacyjnego (Nachschlagewerke) jest według niego zadowalająca (omawiane przezeń edycje są z reguły kolejnymi wydaniem odpowiednich dzieł). Do opracowania Umlaufa warto dla różnych celów wracać.

Nie tylko znaczenie warsztatowe ma raport Thomasa Stäckera o stanie i perspektywach digitalizacji źródeł do historii książki w Niemczech. Chociaż artykuł przedstawia sytuację z połowy 2007 r., ma trwałą wartość informacyjną; jego ważność jest tym większa, że zawiera on ogólniejsze refleksje dotyczące specyfiki księgoznawstwa historycznego w dobie elektronicznej, analizuje nowe problemy teoretyczne, organizacyjne, prawne, techniczne. Naturalne dopełnienie tekstu Stäckera stanowi prezentacja treści księgoznawczych portalu B2i, dostępnego od maja 2007 r. w sieci (Christof Capellaro i Oliver Duntze). B2i jest centralnym niemieckim portalem wspólnym dla trzech powiązanych ze sobą dyscyplin: księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa i nauki o informacji (Buch-, Bibliotheks- und Informationswissenschaft)⁴.

W Niemczech już dawno nastąpiła instytucjonalizacja badań nad książką. Prowadzone są w uczelniach (nie tylko w uniwersytetach, lecz także w wyższych szkołach zawodowych), bibliotekach, muzeach; znaczną rolę odgrywają też specjalistyczne komisje i stowarzyszenia. Długowiecznością i wynikami pracy wyróżnia się założona w 1876 r. Komisja Historyczna Niemieckiego Związku Księgarzy. Rozwiązana w okresie nazistowskim w 1934 r., zorganizowała się na nowo w 1953 r. Jej zasługi dla promocji studiów nad książką w Niemczech są olbrzymie. Podziw budzi już sama aktywność wydawnicza, przygotowanie fundamentalnych wielotomowych opracowań z zakresu historii księgarstwa niemieckiego i wydawnictw ciągłych „Archiv für Geschichte des Deutschen Buchhandels” (t. 1–21, 1878–1930) i „Archiv für Geschichte des Buchwesens” (od 1958 r., dotąd 65 tomów). Monika Estermann lapidarnie oceniła rolę, jaką odegrała i stale odgrywa Komisja: „przemieniła dawne »Buchwesen« o statusie nauki pomocniczej w nowoczesny przedmiot i obszar badawczy »Buchwissenschaft« z centralną problematyką: ekonomika książki, teoria mediów i historia książki” (s. 771).

Innego rodzaju instytucją jest Wolfenbütteler Arbeitskreis für Bibliotheks-, Buch- und Mediengeschichte zlokalizowany w Herzog August Bibliothek. Ten „roboczy krąg” dyskusyjny powstał w 1998 r. z połączenia dwóch istniejących wcześniej zespołów: hi-

⁴ Pełny adres portalu: <http://www.b2i.de>.

historii książki (od 1975) i historii bibliotek (od 1979). Coroczne, z reguły, konferencje, seminaria i sympozja, których szczegółową dokumentację przedstawia Peter Vodosek (s. 775–792), oraz następujące po nich publikacje wzbogaciły niepomniernie zasób wiedzy księgoznawczej w Niemczech zarówno od strony problemowej i koncepcyjnej, jak i faktycznej.

Dział IV zawierający materiały o działalności naukowej i dydaktycznej różnych środowisk i uczelni samymi sformułowaniami tytułowymi doskonale charakteryzuje ich specyfikę: uniwersyteckie księgoznawstwo w Erlangen (Volker Titel *Pomiędzy wszystkimi katedrami?*), model lipski (Thomas Keiderling, Siegfried Lokatis *Księgoznawstwo jako nauka o komunikacji i mediach*), Instytut Księgoznawstwa w Moguncji (Stephan Füssel *Z Gutenbergiem w digitalną przyszłość*), w Wyższej Szkole Techniki, Gospodarki i Kultury w Lipsku (Ernst-Peter Biesalski *Studia ekonomiczne w branży książki i mediów*), w Wyższej Szkole Mediów w Stuttgarcie (Ulrich Ernst Huse *Gregor Samsa⁵ i kamień mądrości. Konwergencja mediów...*), w Austrii (Johannes Frimmel *Tutaj prawie zupełnie nic? O sytuacji księgoznawstwa w Austrii i jego instytucjach*). Jest też przedstawione księgoznawstwo wedle „modelu monachijskiego” (Christine Haug, Franziska Mayer), program „nauk o książce” (wspomniane wyżej „Buchwissenschaften”) w uniwersytecie w St. Gallen (Werner Wunderlich) oraz *Książka jako temat. O znaczeniu ukształtowania książki i typografii w programie studiów w Wyższej Szkole Grafiki i Sztuki Książkowej w Lipsku* (Julia Blume).

W dziale IV naszą szczególną uwagę przyciąga artykuł Wolfganga Schmitza *Tematyka księgoznawcza w kształceniu bibliotekarzy naukowych w Niemczech*. W doskonale udokumentowanym tekście, w ujęciu historycznym, ale też teoretycznym i pragmatycznym, objaśnione zostały zmieniające się od XIX do XXI w. relacje książka–bibliotekarz, podkreślona potrzeba „Buchwissenschaften” w kształceniu bibliotekarzy, a także wynikająca ze zmienionego charakteru współczesnego bibliotekarstwa naukowego marginalizacja tematyki bibliologicznej. Jedynej właściwie dla niej szansy Schmitz upatruje w kręgu zagadnień ochrony zbiorów (s. 910). Dodajmy jednak: ta niewesoła konstatacja nie dotyczy chyba bibliotek i zbiorów historycznych? Artykuł Schmitza powinien być lekturą obowiązkową dla bibliotekarzy naukowych i nauczycieli akademickich na kierunku bibliotekoznawstwo.

W części V przedstawione są księgoznawcze aspekty działalności Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel (Helwig Schmidt-Glintzer), bibliotek Franckesche Stiftungen w Halle (Brigitte Klosterberg), Muzeum Gutenberga w Moguncji (Eva Hanebutt-Benz), Niemieckiego Muzeum Książki i Pisma w Lipsku (Stephanie Jacobs) oraz Niemieckiego Archiwum Literackiego w Marbach (Jutta Bendt). Wszystkie artykuły tej części podręcznika mają wspólny mianownik: dowodzą, że księgoznawstwo jest nie tylko nauką o charakterze teoretycznym i historycznym. Ma ono znaczenie dla praktyki bibliotecznej i muzealnej, a także — dodajmy — w wielu innych obszarach świata książek: pomaga go tworzyć i kierować nim. Na przykład bez pojęć i metod księgoznawczych — pisze przekonująco Helwig Schmidt-Glintzer — trudno sobie wyobrazić w Bibliotece Księcia Augusta prowadzenie badań nad historią zbiorów, proveniencjami, opracowaniem i udostęp-

⁵ Bohater *Przemiany* (*Die Verwandlung*) Franza Kafki.

nianiem rzeczowym, użytkownikami, oprawami, rekonstrukcją bibliotek klasztornych; bez księgoznawstwa jako teoretycznej podstawy nie byłoby stworzonego przez Martina Bogharda właśnie w HAB kierunku badawczego „analytische Druckforschung”, zwane-go dzisiaj „archeologią książki drukowanej”. Współcześnie tworzone bibliografie, bazy danych i programy digitalizacji nie mogą też obejść się bez naukowej wiedzy o książce.

Recenzent zwraca jeszcze uwagę na artykuł Stephanie Jacobs kierującej lipskim Muzeum Książki i Pisma pt. *Książka — muzealnie*; ważny dlatego, że po raz pierwszy w literaturze księgoznawczej (nie tylko niemieckiej) pojawił się dobrze uzasadniony, steoretyzowany wykład o specyfice książki jako obiektu muzealnego. Argumentacja wyprowadzona z doświadczeń muzealnictwa i z właściwości książki jako emanacji kultury porządkuje i kompletuje wiedzę o cechach i potencjale uniwersum książek.

Podręcznik kończy się częścią informującą o towarzystwach bibliofilskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. Informacyjny właśnie (w założeniu?) charakter poszczególnych tekstów nie pozwolił wykorzystać okazji do pogłębionej, a potrzebnej w podręczniku księgoznawstwa tej objętości i rangi, refleksji nad znaczeniem ruchu bibliofilskiego i kolekcjonerstwa dla powstania i rozwoju autonomicznej nauki o książce.

* * *

Spróbujmy spojrzeć jeszcze raz na przedstawione tu pokrótce dzieło, na jego wartości i niedostatki. Stawiamy nasuwające się w sposób oczywisty pytania: jakie miejsce podręcznik ten zajmie w piśmiennictwie niemieckim i międzynarodowym?, jaka będzie jego wartość użytkowa? (i jak długo?), co podręcznikiem tym niemieccy księgoznawcy zbudowali, a jakiej (jakich) okazji nie wykorzystali do końca? Nie na wszystkie te pytania można w tej chwili odpowiedzieć.

Po stronie *habet* podkreślić trzeba najpierw pionierstwo stworzenia takiego dzieła. Ożywienie badań nad książką, którego jesteśmy w ostatnich kilkunastu latach świadkami (i uczestnikami), wytworzyło potrzebę, właśnie teraz w znacznym stopniu zaspokojoną, opracowania podręcznika. Sytuacja badawcza i organizacyjna w księgoznawstwie dojrzała już dawno do tego, by publikacja taka powstała (podobnie jak w swoim czasie zainicjowany przez Fritza Milkaua *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*⁶). „Handbuch Milkau” był wszakże inaczej pomyślany aniżeli „Handbuch Rautenberg”. Zawierał konkretną wiedzę o bibliotekach oraz bibliotekarstwie, i przez to był podręcznikiem bibliotekoznawstwa; natomiast recenzowany podręcznik o książce (uwaga: *pars pro toto*!) mówi pośrednio, jego przedmiotem jest księgoznawstwo jako nauka. Odmienność tę łatwo zrozumieć, przeciwstawiając sobie dwa różne podręczniki zoologii: jeden może opisywać świat zwierząt, drugi zaś naukę o świecie zwierząt — zoologię. „Handbuch Rautenberg” jest tym drugim, choć dowiadujemy się też, że „podtytuł *Podręcznik* nie jest świadectwem pychy redaktorki: został wybrany na życzenie wydawnictwa” (s. 14). Czym wobec tego jest? Zbiorem osobnych, nieskładających się na przemyślaną całość artykułów? Odpowiedź „właśnie tak” unieważniłaby niektóre oceny i krytyczne uwagi recenzenta. Trzy-

⁶ *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. Hrsg. Fritz Milkau, Bd. 1–3, Leipzig: Harrassowitz 1931–1951; toż, 2.verm.u. verb. Aufl., begr. von F. Milkau, hrsg. von Georg Leyh, Bd. 1–3, Wiesbaden: Harrassowitz 1952–1957.

majmy się więc raczej cytowanej na s. 7 deklaracji, że dzieło jest „możliwie kompletnym podręcznikiem”. Akceptować taką koncepcję i uznać jej realizację pozwala przedstawienie w dziele najważniejszych problemów i pól badawczych współczesnego księgoznawstwa, ogrom materiału faktograficznego, logiczna kolejność tekstów, sama architektura podręcznika. Poszczególne artykuły kończą się doskonale dobraną bibliografią, a krótkie biografie autorów zapewnijają o ich kompetencjach.

Po stronie *debet* widać, że zabrakło jednak w podręczniku takich składników i wątków, których można by się w nim spodziewać. Pominięte zostały liczne aspekty powiązań księgoznawstwa z innymi naukami, z tymi zwłaszcza, z których współczesna nauka o książce wywodzi się i z którymi nadal współlistnieje (bibliografia, bibliotekoznawstwo, nauka o literaturze, specjalistyczne dyscypliny historyczne). Można godzić się (choć nie do końca i z zastrzeżeniami), że dzisiejsze księgoznawstwo wpisuje się w (mglisty z perspektywy teoretycznej i metodologicznej) krąg nauk o komunikacji i mediach, ale to właśnie wymagałoby dokładnego, „stanowczego” opisu pojęć, terminów, kategorii badawczych, którymi posługuje się księgoznawstwo. Odczuwam niedostatek „ducha precyzji” i w ślad za tym niepewność co do *differentia specifica* księgoznawstwa jako nauki.

Innym niedostatkiem jest niemal zupełny brak w podręczniku kontekstu międzynarodowego. Naturalnie mamy do czynienia z *Księgoznawstwem w Niemczech*, ale właśnie na tle sytuacji nauki o książce w innych krajach dorobek niemiecki prezentowałby się bardziej wyraziście, ujawniłaby się oryginalność niemieckich koncepcji teoretycznych, rozmiary dorobku, do głosu doszłyby inne stanowiska, inaczej rozumiane przedmioty badań itd. Ujęcie porównawcze zawsze daje rozmaite korzyści.

Powyższe uwagi krytyczne recenzent formułuje w pełni świadom, że lepsze mogłoby być wrogiem dobrego, że łatwo (to nic nie kosztuje!) wypowiadać takie żądania, lecz niełatwo je zrealizować. Nic wszakże nie może podważyć przekonania, że *opus* stworzone przez Ursulę Rautenberg jest ważnym wkładem w rozwój księgoznawstwa jako nauki, pozwoli na jego dalszą stabilizację pośród innych nauk humanistycznych i społecznych, że dla czytelników będzie przez długie lata podstawowym kompendium wiedzy, a dla odbiorców zagranicznych może też stanowić inspirację do podobnych przedsięwzięć wydawniczych.

Recenzowane dzieło ma jedną, dotkliwą dla czytelnika ułomność: brakuje w nim jakichkolwiek indeksów, co — w gąszczu nazwisk, nazw i terminów — niezwykle utrudnia funkcjonalną lekturę. Nie trzeba szeroko uzasadniać potrzeby indeksów w każdej książce nie czytanej *in extenso*, lecz używanej do znajdowania informacji rzeczowej. Indeks nazwisk powinien być absolutnym minimum; potrzebny by był również indeks instytucji, a bardzo przydatny — słownik terminów⁷.

Krzysztof Migoń

⁷ A. Klotzbücher w cytowanym w przypisie 2 artykule w LGB² tak m.in. charakteryzuje typowy ‘Handbuch’: „... służy studiowaniu i poprzez szczegółowy spis treści [tu jest!], i poprzez różnorodne indeksy [nie ma!] jak i obszerną literaturę i dane źródłowe [są!]...”.